



GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek, 24 Maja 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 141.

TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Dwa ostatnie przedstawienia.

W niedzielę, dn. 27 maja, o godz. 8 wiecz.

Benefis Tadeusza Orłowskiego

„Mąż o dwóch żonach“

Komedja w 3 aktach S. Quoilbeta.

W poniedziałek, dn. 28 maja, o godz. 8 wiecz.

Benefis J. Suchnowskiej i M. Sochołskiej

„Moralność pani Dulskiej“

tragedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Gościnne występy warszaw. teatru „MIRAŻ“

Tylko 3 występy

Fierwszorządne siły kabaretowo-artystyczne z najnowszym aktual. programem.

PIOSNKI-SATYRY
Deklamacje Balet.

Środa 30, czwartek 31 maja i 1 czerwca o 8 w.

Bilety do nabycia w cukier. Roszkowskiego

Tortury młodzieży.

(stil.) Kończy się rok szkolny, a wraz z tym, zbliża się okres najgorszy dla młodzieży szkolnej — okres egzaminów przedświadczeniowych. Wiosna na dworze, piękny miesiąc maj, pora miłości i słowików, lecz, niestety, nie jest ona porą radości i wytchnienia dla młodocianych egzystencji w pensjonarskich fartuszkach i uczniowskich mundurach: Maj i czerwiec — najpiękniejsze miesiące w roku — to najgorsze dni dla młodzieży szkolnej.

Już tyle się mówiło, tyle się pisało na temat egzaminów, już tak wiele argumentów przytoczono na dowód, jak bardzo niepedagogiczne jest stosowanie egzaminów przy udzielaniu promocji z klasy do klasy, jak dalece zbyt ciężkim jest stawianie pod pręgierz kwalifikacji egzaminacyjnej młodocianych umysłów — że zdawałoby się mogło, iż nareszcie nadszedł już czas, aby wziąć rozbrat z przestarzałym systemem szkolnym, stosowanym przez nasze praprababki z powodzeniem, a wynalezionym kiedyś aż za króla Cwiczka! Okazuje się jednak, że w szkolnictwie naszym nic się nie zmieniło, że zasady wychowania i pedagogii idą swoją drogą, a metoda praktyczna naszych przybytków naukowych — swoją.

Poddawanie egzaminom uczącej się młodzieży przy przechodzeniu z klasy do klasy nie da się w żaden rozsądny sposób pogodzić ani z logiką, ani z celowością nauczania. Bo jeżeli egzamin ma być sprawdzianem dla nauczyciela, czy uczeń jest dostatecznie przygotowany, to zachodzi pytanie, dlaczego nauczyciel nie może w ciągu całego roku przekonać się, co jego uczeń jest wart, a potrafi zbadać to w ciągu kilku, czy kilkunastu minut na egzaminie?

Nauczyciel, który nie jest w stanie ocenić postępów ucznia w ciągu roku, minął się najwidoczniej ze swoim powołaniem. Z powodzeniem może zmienić fach swój na jakikolwiek inny, byle jaknajmniej mający ze szkołą i z wychowaniem młodzieży wspólnego!

Drugi argument, wysuwany przez wyznawców torturowania działwy szkolnej pod nazwą egzaminów, jest ten, że władza szkolna, a więc dyrektor, przełożona, chcą się przekonać pod koniec roku, jakie kwalifikacje posiada nauczyciel, czy nauczycielka, i jakie postępy klasa pod jego kierunkiem uczyniła. Argument ten jedynakże również nie wytrzymuje krytyki. Dyrektor szkoły ma podczas roku tyle sposobności i czasu do przekonania się, co wart jest nauczyciel i jaki poziom osiągnęła klasa, iż egzamin, chociażby najsurowszy, nigdy mu tej możliwości nie zastąpi i o prawdziwym stanie rzeczy go nie przekona.

Zadane więc argumenty, ani zasady pedagogiczne nie przemawiają za utrzymaniem egzaminów. Przeciwnie, wszystkie doprowadzają do wyników odwrotnych. Jeżeli więc tak jest, czemu egzaminy nadal się utrzymują i utrzymują, czemu w roku bieżącym znowu całe rzesze nowych młodocianych latorośli drżą i truchleją z emocji, czemu znowu nie wysypiają się po nocach, czemu staniają się jak cienie, czemu mkną w oczach naszych i tracą siły fizyczne, których im tak bardzo w dalszym życiu będzie potrzeba?

Odpowiedź na to prosta. Konserwatyzm, nałóg i przyzwyczajenie — oto te ważkie przyczyny, dla których nauczycielstwo średnie w naszych szkołach nie może się zdobyć na zniesienie tego przeżytku i pójście za postępem czasu.

Dlatego też z prawdziwym uznaniem należy podnieść i zaakcentować decyzję kierownictwa I-go gimnazjum polskiego w Łodzi, które egzamina przejściowe w roku bieżącym skasowało! Bodaj ten mądry i pedagogiczny czyn podziałał na resztę szkół i zachęcił je do szlachetnego naśladownictwa.

Zwiążca chwila obecna zdawałaby się za tem w sposób wyraźny przemawiać.

Wojna zniszczyła kraj, rozdzieliła bogate — dziś żyją w nędzy. Działwa nasza jest źle odżywiana, przepracowana i wycieńczona! Czyż sumienie, jeżeli nie zdrowy rozsądek i poczucie pedagogiczne, nie nakazuje utulić działalnie naszej egzystencji, a nie narażać ją na zbyt ciężkie i niedorzeczne tortury?

Zbliża się dzień kwesty ogólnokrajowej. Po kraju rozlega się potężny głos: „Ratujcie dzieci!“ A więc ratujmy przede wszystkim młodzież naszą szkolną, boć to nasza przyszła inteligencja, boć to nasze chłabac, lub ciemne jutro! A jeżeli chcemy młodzież mieć zdrową i hartowaną, jeżeli w zaraniu jej życia nie chcemy sączyć w dusze jadu zwątpienia i goryczy, połączmy rękę na sercu i zadajmy sobie pytanie:

— Czy potrzebne są egzamina?..

Posiedzenie Inauguracyjne Rady miejskiej.

Dzień wczorajszy posiada doniosłe znaczenie dla bawelnianego naszego grodu i zapisze się pamiętnymi zapiskami w kronikach Łodzi: wczoraj bowiem rozpoczęła już definitywnie swoje prace pierwsza, z wyborów pochodząca, Rada miejska.

Posiedzenie inauguracyjne odbyło się w sali Tow. kredytowego miejskiego, specjalnie do tego celu przygotowanej.

Punktualnie o godz. 5-ej zebranie zagał przewodniczący Rady, inż. Ta-

deusz Sułowski przy szczerze zapełnionej sali i przepelnionej galerji. Przy stole na podwyższeniu zajęli miejsce: członkowie prezydium Rady, sekretarze; przy boczny — magistrat — z p. nadburmistrzem Szoppenem i p. burmistrzem Skulskim na czele, ławnicy, oraz przedstawiciele władz policyjnych. Łoża prasowa była przepelniona, zasiadli w niej bowiem nie tylko wszyscy dziennikarze i publicyści łódzcy in gremio, ale również i delegaci pism warszawskich.

Przemówienie przewodniczącego, p. Sułowskiego, miało charakter niezwykle podniosły i uroczysty. Przed Radą miejską stoją wielkie zadania do spełnienia. Powinna jej przyświecać wspaniała tradycja haseł twórców konstytucji 3 maja. Zasadniczym postulatem narodu całego jest odbudowa państwa polskiego. Miasto Łódź w szeregu innych miast również będzie dokładało sił, ażeby w pracy państwowotwórczej przyczynić się do najszybszego osiągnięcia celów.

Praca, jaka oczekuje radnych, jest ciężka. Przyświecać im jednak będzie przykład dawnych miast polskich, których gospodarka oparta była na szerokim samorządzie. Rozstrzygnięcia atoli wszystkich spraw spodziewać się można tylko od Sejmu polskiego, gdyż tylko realizacja naszych nieprzedawnionych praw do bytu państwowego może w skomplikowanych dzisiejszych warunkach zaspokoić najkonieczniejsze potrzeby naszego społeczeństwa.

Na chwilę najbliższą główne zadanie Rady da się streścić w krótkich słowach: Ratowanie miasta! Przemysł, główna podstawa życia ekonomicznego Łodzi, jest unieruchomiony. Ażeby ulżyć dołi mieszkańców Łodzi, konieczny jest wysiłek wszystkich warstw ludności. Spodziewać się trzeba, że wszystkie warstwy i wszystkie narodowości, pomnie na tradycje wolności w Polsce potrafią zgodnie współpracować.

Praca, oczekująca Radę miejską, da się podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej należą: regulacja miasta, kanalizacja, wodociągi, środki budowlane; do drugiej: aprowizacja, zdrowie publiczne, oświata, kultura, roboty publiczne i ulżenie nędzy.

Na zakończenie przewodniczący podkreślił, że zajmie stanowisko bezstronne, mieć będzie na widoku tylko dobro kraju i Ojczyzny i dlatego też oczekuje ze strony Rady miejskiej zaufania.

Twórcom konstytucji 3 maja przyświecała myśl „by dobrze było Ojczyźnie!“ Niechaj też i łódzka Rada miejska również rozpocznie pracę zgodną i wyczerpaną, pod hasłem: by dobrze było Ojczyźnie!

P. nadburmistrz Szoppen w imieniu p. prezydenta policji zapewnia, że będzie on śledził pilnie przebieg pracy w Radzie.

W imieniu swoim i magistratu oświadczył, że darzy zaufaniem Radę miejską i pragnie również od niej utności w stosunku do siebie.

Przewodniczący dziękuje pp.zydentowi policji i nadburmistrzowi. Poczem ustala listę obecnych. Usprawiedliwili swoją nieobecność radni Henryk Grohman i Maurycy Poznański.

Poczem Rada przystąpiła do dalsze-

go punktu porządku dziennego: wyboru 2-ech wiceprzewodniczących. Po dyskusji, tyczącej się sposobu głosowania, odbyło się balotowanie 3 kandydatów. Blok żydowsko-niemiecki utracił kandydaturę polską. Dr. Tomaszewski otrzymał 22 głosy za, 29 przeciw; p. Jarociński 31 za, 2 przeciw i 19 białych; p. Brantigan 30 za, 19 przeciw, białych 3. Wobec czego wiceprzewodniczący Rady są: pp. Jarociński i Bantigan.

Z kolei dokonano wyboru sekretarzy w liczbie 6. Największą ilość głosów otrzymali pp. Rzewski (43), Krasuski (45), Jarbium (30), Praszker (30), Spikerman (26), Klocman (27).

Trzeci punkt porządku dziennego obejmował kompetencje Rady miejskiej. Poczem przedstawiciele poszczególnych frakcji radnych miejskich odczytali z mównicy deklaracje, tyczące się ich programu działalności w Radzie miasta.

W imieniu polskiego Koła radnych odczytał deklarację p. *Słupkowski*.

Łódź jest miastem nowym, mało ma tradycji. Musi być jednak miastem polskim. W oczekiwaniu rychłej realizacji państwa polskiego, Koło radzieckie polskie pracować będzie, ażeby klasę rdzalniny pod niepodległość kraju. Miasto Łódź powinno być miastem wzorowym dla innych miast polskich. Obecna ustawa miejska ma charakter przejściowy i dlatego dążyć będzie do przeprowadzenia przy pomocy polskiej instytucji prawodawczych nowej ustawy, opartej na 5-ciu przymiotnikowym głosowaniu.

Dla zadośćuczynienia koniecznej potrzeby usunięcia kłeski materialnej mieszkańców miast, należy utworzyć związek miast polskich, któryby oddał usługi pracy dla państwa i miasta. Wreszcie Koło polskie wyraża przekonanie, że oddanie władzy państwowej w ręce rządu polskiego wpłynie na to, że działalność rad miejskich będzie mogła być prawdziwie skuteczną w łagodzeniu kłeski wojny i podźwignięciu materialnego i moralnego bytu miast polskich.

W imieniu frakcji niepodległościowej Koła polskiego składa dodatkowe oświadczenie radny dr. *Tomaszewski*:

Rada Stanu jest pierwszym etapem na drodze powstawania rządu polskiego. Należy współdziałać w tworzeniu państwa polskiego z silnym rządem i armją. Frakcja niepodległościowa składa hold i cześć wiernym synom Ojczyzny, którzy poczwaszcy od konfederatów barskich, kończąc na legjonach polskich, krew swą ofiarują za wolność i niepodległość Ojczyzny przelewali.

W imieniu Narod. Związku Roboin. składa oświadczenie p. *Pokorski*.

Robotnicy również będą współdziałać w pracy odbudowy państwa polskiego. Radni, wybrani głosami robotników weszli do Rady miejskiej pod hasłem: Pracy i chleba! Z hasłem tym stają wobec Rady miejskiej. Pracy żąda robotnik łódzki — nie jałmużny!

W imieniu polskich socjalistów przemawiał p. Rzewski. Rozwinął szczegółowo program pracy w Radzie miejskiej, żądał sanacji gospodarki miejskiej, kładł nacisk na niedopuszczenia do rządów w mieście systemu protekcji i łapownictwa.

W imieniu frakcji nacjonalistów żydowskich składa oświadczenie p. *Weiss*. Żąda równo uprawnienia żydów w mieście i magistracie. W imieniu Polej — Sjonistów mówi radny *Holenderski*.

W imieniu polskiego mieszczaństwa mówił radny *Bawarski*. Dał on krótki szkic historii polskiego samorządu. Należy stanąć w obronie polskiego handlu i polskich rzemiosł przeciw obcym zakusom!

Radny Wolczyński przemawiał w imieniu Chrześcijańskiej Demokracji.

Radny Hertz zgłosił nagły wniosek, domagając się zwołania w najkrótszym terminie na zasadzie § 8 ustawy miejskiej zebrania Rady w sprawie opałowej i żywnościowej. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Ostatni punkt porządku dziennego: wybór delegacji, z powodu spóźnionej pory i zgłoszonej dyskusji nad sposobem głosowania, odłożono na dziś, po czym przewodniczący zamknął obrady o godz. pół do 9 wieczorem.

Kronika polityczna.

Głosy prasy szwedzkiej

„Stockholms Dagbladet“ zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem „Zimna krew“ w sprawie zatopienia trzech szwedzkich parowców. Autor ostro krytykuje „historyczne pomysły“ różnych dzienników szwedzkich, nie przynoszące, według zdania autora, żadnego pożytku. Propozycja Brantinga ogłoszona w dzienniku „Social-Demokraten“, zalecająca zawieszenie wsselkiego wywozu środków spożywczych ze Szwecji do Niemiec, jest mitem obywatelstwa, gdyż pamiętać należy, że Szwecja potrzebuje również przywozu pewnych artykułów z Niemiec. Ciekawym bezsensownym nazywa autor żądanie dziennika „Aften Tidningen“, aby wszyscy Niemcy wydaleny zostali z granic Szwecji, gdyż tego rodzaju środki niechybnie doprowadziłyby do wypowiedzenia wojny. Najważniejszym byłoby, powiada autor, poniechać w przyszłości wszelkich prób przejazdu po przez obszary blokowane, nawiązując równocześnie odpowiednie rokowania w tej sprawie z rządem niemieckim. Gdyby rokowania te doprowadziły do wyznaczenia nowego terminu dla odjazdu okrętów szwedzkich z portów angielskich, wówczas i Anglii miałby okazję zbliżyć do wody swej szczeroci w zapewnieniach przyjaźni tylokrrotnie składanych pod adresem Szwecji.

Mowa Ribota.

Donoszą z Paryża do Amsterdamu pod datą 23 b. m.

Przy bardzo licznej liczbie posłów, na pierwszym posiedzeniu izby wniesiono około 40 interpelacji.

W odpowiedzi przez ministrów Ribot powiedział:

Ludźno się przesadnie nadziejami. W wykonaniu dopuszczono się błędów, ale nie należy wydarzeń ani przesadzać, ani przekreślać. Nigdy jeszcze żołnierze francuscy i angielscy nie trzymali lepiej w szachu wojsk niemieckich. Rząd przewidział zmiany w dowództwie naczelnym, aby usunąć z drogi wszystko, co nie stoi w związku z przedsięwzięciami militarnymi. Painleve pracuje wraz z wydziałami wojskowymi. Proszę izbę, by zaczęła do końca tych prac z omawianiem interpelacji.

Omawiając interpelację, dotyczącą rewolucji rosyjskiej i przystąpienia Ameryki do wojny, prosił Ribot o odłożenie ich na czas nieokreślony, ponieważ rząd francuski został zaproszony przez rząd rosyjski na specjalną naradę.

Słedzimy—mówił Ribot—z nieukrywaniem współczuciem rozwój rewolucji rosyjskiej i pojmujemy w zupełności te trudności, na które natknął się rząd rosyjski, składający się z wybitnych i dzielnych mężów, którzy jednak otoczeni są różnymi paralizującymi czynnikami wpływowymi.

Wielkie wrażenie zapanowało w Izbie, kiedy Ribot przytaczał adresowaną doń depeszę rosyjskiego ministra spraw zewnętrznych, w której m. in. powiedziano, że Rosja nie zapomni o Francji i że podziwu godne wysiłki narodu francuskiego są tym czynnikiem, który odciągnął masy nieprzyjacielskie na zachód i w ten sposób dopomógł do odbudowy sił rosyjskich. (Ożywione oklaski). Ribot dodał: W imieniu kraju przyjmuję te wyrazy zaufania i podziękowania. Tak jest, idziemy ręką w rękę z wierną nam nadal Rosją. Nie przyjdzie tam nigdy do oddzielnego pokoju. Rosyjski minister słusznie napiętnował sołizm niemiecki w mylnym interpretowaniu formuły pokojowej bez aneksji i odszkodowań, bowiem Niemcy mają zamiar zatrzymać dla siebie oderwane od Francji niegdys prowincje (Okłaski).

Niemcy chciały wojny. Wina wojny nie jest po naszej stronie, lecz po tamtej. Będziemy żądać zwrotów. Nie będą żadne aneksje, lecz oparte na prawie i sprawiedliwości zwroty, które zastraszą o barbarzyństwo, z jakim traktowano zajęte tereny nasze. Pokój bez zwrotu szkód—tego Rosja nie po-

wie. Nie będzie chodziło o odszkodowanie wojenne, nakładane jako kara. (Ożywione oklaski, szczególnie u socjalistów). Idzie o odpokutowanie, o dzieło sprawiedliwości. Cały świat stanie się jednym trybunałem. Jeden z generałów rosyjskich słusznie wyraził się, że jest śmiesznością występować z projektami pokoju bez zdobyczy, podczas gdy Niemcy trzymają jeszcze w swym ręku części Francji, Rosji, Belgii i Serbii. Demokracja rosyjska, władczyni losów Rosji, głośno objawiła zamiar swój prowadzenia w pełni sił wojny, nie będąc przytem kierowaną przez chęć zdobyczy, lecz walcząc tylko za wolność. My będziemy walczyć nadal nie dla zdobyczy i aneksji, lecz dla otrzymania z powrotem tego, co było nasze.

Powtarzam, że Francja nie chce ciemnić żadnego narodu, nawet narodów wrogich, albowiem uznaje ona wolność wszystkich narodów. W dniu zwycięstwa Francja nie będzie nawoływała do zemsty, lecz do sprawiedliwości. (Okłaski, szczególnie u socjalistów). —Przedewszystkiem idzie o to, aby pokój był trwały.

Zbyt długo trwało widmo wojny. Musimy zatem zniszczyć despotyzm militarny, a w dniu, w którym zrozumie to naród niemiecki pokój da się łatwiej osiągnąć. To właśnie my i reszanie ciągle powtarzamy, to właśnie leży na sercu naszym demokratom, aby armia rosyjska znów ujęta została w karby przez swych kierowników i ze swej strony przedsięwzięła ofensywę, gdy jednocześnie Stany Zjednoczone czynią przygotowania do wysłania w przeciagu paru tygodni pierwszych swych dywizji, za którymi nadejdą dalsze. Niechaj Rosja spełni swój obowiązek, a nie będziemy się nadal trwożyć. Wrogowie nasi ujrzą rozwiane swoje nadzieje. Być może poproszą oni o pokój, nie w sposób obłudny, jak dzisiaj, za pomocą podstępnych środków, lecz otwarcie i na warunkach, których Francja jest godna. A jeśli nie będziemy prosić o pokój to wymusiemy go na wrogu.

Energiczne oświadczenia Ribota wywołały powszechne wrażenie i burliwe oklaski, nawet wśród socjalistów. Po mowie Ribota Izba odłożyła do piątku omawianie interpelacji o łodziach podwodnych.

Renaudel zgodził się na odłożenie jego interpelacji o celach wojennych.

Cesarz Karol i przywódcy stronnictw.

W Wiedniu odbyły się bardzo ważne polityczne narady. Jak donoszą poniedziałkowe dzienniki wieczorowe, cesarz Karol przyjął przywódców stronnictw parlamentu austriackiego, lecz o wyniku audjencji panuje ogólne milczenie, wiadome tylko, że omawiane były wszystkie aktualne gospodarcze i polityczne sprawy.

We Wtorek i w środę odbyły się między przywódcami stronnictw i prezydentem ministrów Clam-Martinićem. Podług informacji praskich „Narodni Listy“, jest w toku utworzenie ministerjum opieki społecznej i ma być ono powierzono ministrowi bez teki dr. v. Baernreithnerowi.

Cesarz Karol mianował sześćdziesięciu nowych członków izby panów, z których pięciu dziedzicznych i 55 dożywotnich.—W liczbie dziedzicznych znajduje się b. poseł w Petersburgu książę Franciszek Lichtenstein.

Z pośród dożywotnich wymieniają pisma wiedeńskie: feldmarszałka barona Conrad v. Hötzendorf, b. ministra wojny v. Kroatina, b. generał-adjutanta cesarza Franciszka Józefa gen.-porucznika barona v. Bolfras, dalej generałów: v. Dankla Pflanzera-Balčina i v. Eööm-Ermolli'ego, b. posła w Waszyngtonie Dumbe, b. posła w Londynie hr. Ponilly-Dietrichsteina, b. ministrów: Forsta, Gessmanna, Heckenburgera i Dulebę; gubernatora banku Ziemskiego v. Lotha, referenta sądu państwowego Patta, prezesa komisji ziemskiej w Czechach hr. Schönborna; b. gubernatorów dolnej Austrii, hr. Kiemannsega, Galicji—Dillera, Dalmacji—Nardelli'ego, burmistrza Wiednia—Weiskirchnera, generalnego dyrektora zakładów amunicyjnych w Skodzie—barona v. Sveda, szefa domu bankowego Rotzylidów—hr. Ludwika Rotzylida, wydawcę „Neue Freie Presse“ Benedikta, wielu biskupów, profesorów wyższych zakładów naukowych, wielkich właścicieli ziemskich i przemysłowców.

Hr. Czernin w Konstantynopolu.

Minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, uda się wkrótce do Konstantynopola z rewizytą do Talaata Paszy.

Zjazd przedstawicieli mahometan.

Obradujący w Moskwie zjazd przedstawicieli mahometan z całej Rosji wywiedzieli się 446 głosami przeciwko 271 za utworzeniem z Rosji republiki związkowej.

Minister wojny Kerenski

udał się, jak donosi Pet. As. Tel. do Finlandji, skąd zamierza wyjechać na front i do wielkiej kwatery wojennej.

Milukow ambasadorem.

Pisma paryskie donoszą, że wobec dymisji Izwołskiego z Paryża i Londynu wyrażono życzenie, aby następcą jego został Milukow, ale dotąd odmawiano z Petersburga temu życzeniu.

Wybuch w fabryce.

Z Berlina donoszą:

W fabryce chemicznej pod firmą „C. A. F. Kahlbaum“ w Adlershofie nastąpił dnia 22 b. m. wieczorem silny wybuch, wskutek czego część fabryki została unieruchomiona. Pewna liczba osób uległa porażeniu. Szkody są znaczne.

Wobec niebezpieczeństwa dalszych eksplozji zarządono opróżnienie szeregu domów.

Z frontu zachodniego.

Berlin, 22 maja.

Na froncie Arras w dn. 21 maja na północ od Scarpy tylko miejscami silny ogień artyleryjski. Niemieckie polski wywołały w nieprzyjacielskich bateriach i składach amunicji eksplozje, pożary. Anglii ostrzeliwali francuskie miejscowości za naszymi stanowiskami. Szczególnie Lens znajdował się znów pod angielskim ogniem. Przedsięwzięta pod Bullecourt w nocy na 21 maja ataki angielskie przyniosły im straty. Gdzie im się udało wtargnąć w nasze rowy, zostali natychmiast z nich wyrzuceni w walkach na granaty ręczne.

Linje nasze nie uległy zmianie. Wczoraz zostały odparte w okolicy Boulecourt ataki patroli angielskich.

W okręgu St. Quentin silny ogień artyleryjski i pomyslnie dla nas walki w przedpolach, które nam przyniosły jeńców.

Na wzgórzach Chemin des Dames rozgorzał wczorazem silny ogień, kierowany szczególnie przeciwko wschodniej części — do ataku jednak tutaj niedoszło.

Na wzgórzach zachodniej Szampanji na północ od Prosnos — nadzwyczaj silny ogień artyleryjski, który wzmógł się pod wieczór szczególnie przeciwko Keil i Poehibergowi. O godz. 6 i 9 dnia 21 maja rano odparł wirtemberski pułk dwa ataki francuzów.

Francuzi ponieśli przytem dotkliwe straty i zostawili w naszym ręku 75 jeńców.

Doniesiono również o sukcesie innego wirtemberskiego pułku, który przyprowadził 150 jeńców.

W sprawie odwołania neutralności.

„Associated Press“ donosi z Rio de Janeiro: Kongres brazylijski przyjął wniosek prezydenta w sprawie odwołania oświadczenia neutralności.

Po przesileniu węgierskim.

Z Budapesztu węgierskie biuro telegraficzne donosi:

Ponieważ J. Kr. Mość król Karol odmówił swej zgody na przedłożenie rządu w sprawie prawa wyborczego, wobec tego prezes ministrów hr. Tisza doręczył królowi podanie całego gabinetu o dymisję, którą J. Kr. Mość raczył przyjąć. J. Kr. Mość powierzył prezesowi ministrów hr. Tiszy chwilowe prowadzenie nadal spraw bieżących. Szereg audjencji w związku z utworzeniem nowego gabinetu nie doprowadził do chwili obecnej do żadnej decyzji ostatecznej.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 23-go maja. (Urzędowo).

Z widowni wschodniej.

Silnym, skutecznym ogniem odpowiadaliśmy na wielu odcinkach na odzywający ogień artyleryj rosyjskiej.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego ks. Repprechta Bawarskiego.

Odparto liczne natarcia angielskie pod

Halluch i Bullecourt, które były przygotowane za pomocą silnego ognia.

Front niemieckiego następcy Cronu.

Na frontach Aisne i w Szampanji działalność bojowa artylerji utrzymywała się przed południem w granicach umiarkowanych. Po południu po niespodziewanym wzmocnieniu ognia na przestrzeni od płaskowzgorza pod Paissy, aż do lasu La Ville aux Bois, rozpoczęły się silne ataki francuskie, które aż do wieczora prowadzone były z wielką zaciętością.

W zaciętej walce na bliski dystans i za pomocą silnych kontrnatarć utrzymują pułki bawarskie, hanowerskie, dołnośląskie i poznańskie swe stanowiska przeciwko wielokrotnym szturmom i odrzuciły nieprzyjaciela. Zacięte walki na granaty ręczne w poszczególnych kawałkach rowów trwały w ciągu nocy. Ogień nasz zadał znaczne straty ułomującym nieprzyjacielowi. Przez załamania się ataków, francuzi ponieśli krwawą porażkę.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Wirtemberskiego.

Na froncie lotaryńskim i w Sundgau przepędzono nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Front macedoński.

Z powodu burzy i deszczu, na froncie macedońskim trwała nieznaczna działalność bojowa.

Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

Sprawozdanie admirałcji niemieckiej.

BERLIN, 23-go maja. (Urzędowo).

I. Nasze łodzie podwodne ponownie zatopiły na morzu Śródziemnym wielką ilość parowców i żaglowców, o pojemności ogólnej 53,000 ton brutto. Wśród zatopionych okrętów znajdował się angielski transportowiec wojskowy „Transylvania“ 14,315 ton, który płynął w towarzystwie kontrtorpedowca; nieznany z pełnym ładunkiem 3,008 ton parowiec angielski będący w drodze do Włoch; nieznany parowiec angielski o pojemności około 55,000 ton, płynący do tego samego celu; następnie włoskie parowce uzbrojone „Alexandria“ 8,000 ton z 11,000 ton pszenicy dla Włoch i „Ferrara“ 3,192 tony, prawdopodobnie z amunicją, jak również uzbrojony parowiec „Haronga“ 4,665 ton w drodze z Neapolu do Port Said.

II. Nowe sukcesy łodzi podwodnych na oceanie Atlantyckim i na morzu Północnym. Zatopiono 4 parowce i 5 żaglowców o pojemności 17,200 ton reg. brutto. Wśród zatopionych okrętów znajdowały się między in. następujące: parowiec angielski „Andrassy“ 2,644 ton z żywnością dla Anglii, i żaglowiec angielski z drzewem dla Anglii, dwa żaglowce rosyjskie z węglem i siarką dla Anglii i Francji, jeden nieznany parowiec angielski, który ugodzony został pośród okrętów eskortujących go.

Szef admirałckiego sztabu marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 23-go maja. (Urzędowo) Wschodni i południowo-wschodni teren walk.

Nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Wczoraj nad Isonzo panował wszędzie spokój. Dopiero późnym wieczorem podjął nieprzyjaciół atak, zapoczątkowany gwałtownie za pomocą przyrządów do rzućcia min, na rowy nasze przed miastem Gorycja. Odrzucono go z ciężkimi stratami. Dzisiaj rano włoskie działa i przyrządy do rzućcia min skierowały swój ogień na stanowiska nasze na płaskowzgorzu Karstu. Bitwa artylerji spotęgowała się do większej gwałtowności. W Karyntji i Tyrolu miejscami trwa wzmocniona działalność bojowa.

Szef sztabu generalnego.

Wielka kwesta ogólna krajowa.

Tombola na kwestę.

Komitet Tomboli (Sekcja V) uprasza wszystkich łaskawych ofiarodawców listów o adresowanie tychże dla Sekcji V z zamieszczeniem „Fanty na Tombolę“.

Składnica przy ul. Piotrkowskiej 96, I piętro, czynna jest codziennie w godz. 10—12 przed poł. i 4—6 po poł.

Wystawa dzieł sztuki.

Mnogość i jakość zgłoszonych na Wystawę eksponatów pozwala spodziewać

się niezmiernie urozmaiconego i obfitego pokazu, zawierającego m. in. rzadkie okazy artystyczne. Obrazy, rzeźby, tkaniny, porcelany, meble i koronki stanowiącą błądą całość interesującą i pouczającą.

Komitet uprasza łaskawych eksponentów, którzy pragną przyczynić się do uświetnienia Wystawy o przyspieszenie swych zgłoszeń, by mieć możność zarezerwowania odpowiednich miejsc dla zaofiarowanych eksponatów.

Wiadomości bieżące.

Rada Stanu o szkoły żydowskie.
Gazety żydowskie donoszą: „Departament oświaty Tymczasowej Rady Stanu otrzymał od general-gubernatora w Lublinie list z następującymi pytaniami: 1) Czy pożądaną jest otwarcie specjalnych szkół ludowych dla dzieci żydowskich, obserwujących soboty i święta żydowskie? 2) Czy pożądaną jest uznanie za szkoły prywatne „chederów“, „talmudtor“ i t. p., gdy ich program uwzględni nauczanie języka polskiego? 3) Czy pożądaną jest urządzenie specjalnych kursów dla nauczycieli żydowskich?”

Departament oświaty T. Rady Stanu dał na to odpowiedź pozytywną. Co się tyczy 2-go pytania, zwrócił uwagę, że „chedery“ i szkoły podobnego typu muszą się zastosować do ogólnego programu szkół prywatnych. Następnie dodał, że załatwienie tej sprawy nie może być w kolizji z zasadą ogólną, według której językiem wykładowym we wszystkich szkołach publicznych jest język polski. Odpowiedź T. Rady Stanu już została wysłana do Lublina.

Przebiegiem w Austrii bieżące.

Według doniesienia c. i k. państwowej dyrekcji kolejowej w Wiedniu, znajdują się w składnicy Leopold, bagaże polskich i rosyjskich podanych jeszcze z lata 1914 r. Właściciele tych bagażów zwracać się mogą z podaniami w tej sprawie do c. i k. państwowej dyrekcji kolejowej w Wiedniu. „D. W. Ztg.“, która zamieszcza tę informację, dodaje jeszcze, że spis właścicieli tych bagażów znajduje się w redakcji „D. W. Ztg.“ (Miodowa 20) i można go tam przejrzeć.

Do Warszawy.

Na Zjazd przedsiębiorców budowlanych do Warszawy z Łodzi wyjechało kilkadziesiąt osób. Z cechu majstrów murarzy jako delegat wyjechał p. Jasiak, z cechu majstrów stolarzy p. Paszczyński, z cechu majstrów brukarzy p. Szeceński i Kulisz. Jako reprezentanci rzemieślnictwa m. Zgierza wyjechali na zjazd p. p. starszy koła starzych i podstarszych Braun, oraz Badowski i Andrzejewski, z Pabjanic zaś p. Własiewicz.

Penje dla nauczycieli szkół miejskich.

(*) Wypłata penji nauczycielom szkół miejskich rozpocznie się 1-go czerwca.

Z Dyrekcji Tow. Kred. miejsk.

(*) Na ostatnim posiedzeniu członków dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miejskiego postanowiono udzielić pożyczki 6 właścicielom domów.

Z kolejek podjazdowych.

(*) Na zasadzie zawiadomienia dyrekcji kolejek podjazdowych, wolno przewozić tramwajami próżne konwie od mleka. Za zajęcie specjalnie na ten cel miejsca należy wykupić jeden bilet 3 klasy lub dwa, stosownie do obszaru zajmowanego miejsca.

Łódzka Str. Ogn. Ochotnicza.

W piątek, dnia 25 maja r. b. o godzinie 7 wieczorem ćwiczenie w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Teatr Polski (Cegielińska 63).

W niedzielę na benefis p. Tadeusza Orłowskiego, artyści cieszącego się oddaną wielką sympatją publiczności, odegrana zostanie farsa Quolibeta p. t. „Maż o dwu żonach“.

W drugi dzień świąt, w poniedziałek, benefis p. Jadwigi Sachnowskiej, drugiego reżysera T. P., i p. Mili Sokolskiej, młodej uzdolnionej artystki. Odegrana będzie świetna komedia G. Zapolskiej „Moralność p. Dulskiej“.

Na dzień 30, 31 maja i 1-go czerwca przyjeżdża art. lit. teatr „Miraż“ z Warszawy. W wykonaniu programu, na który złożą się utwory Hierackie, przyjmą udział:

P. p. Anda Kirschman (była dyryg. teatru „Nowości“) piosenki własne, Romana Bandrowska (deklamacja), Karol Hannusz (ulubiony piosenkarz), Józef Urstein (Pikuś Pipman oryginalny) monologi i piosenki, Seweryn Michało-

wski (satyra). Władysław Lira (aktualny piosenkarz), Henryk Szatkowski (dekl. na tle własnego akompanjamentu).

Balet pod kierunkiem A. Blancarda w osobach: Haliny Jakaz, Ireny Szymańskiej i Eugonii Swierczyńskiej, popisze się nowymi oryginalnymi tańcami. Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Ogólna dezynfekcja.

(*) Urząd dezynfekcyjny znów przystąpił do przeprowadzenia przymusowej dezynfekcji w obrębie Bałut.

Ulegną dezynfekcji nie tylko domy, gdzie ostatnio wydarzyły się wypadki chorób zaraźliwych, lecz i te, w których takowych nie było. Na niektórych ulicach w tych dniach już rozpoczęto dezynfekcję.

Mąka dla taniach kuchni.

(*) Komitet rozdziłu mąki postanowił wydawać mąkę bez kart dla taniach i dziecięcych kuchni po łacie na osobę dziennie.

Z Komitetu rozdz. chleba i mąki.

(*) Komitet rozdziłu chleba i mąki wysłał cyrkularze do wszystkich taniach kuchni z żądaniem pr. edstawienia w przeciągu tygodnia ściślejszych danych o ilości mąki, otrzymanej od 1 stycznia 1916 r. do czasu obecnego.

Dom dla podrzutków.

(*) Wczoraj Sekcja dam przy Gminie starozakonnych zwiedziła kilka lokali i postanowiła urządzić przytułek dla podrzutków i sierot, które dotychczas znajdowały się u osób prywatnych na koszt Gminy.

Lokal mieścić się będzie przy ul. Pastej. Na początku ulokowanych zostanie 150 podrzutków.

Przejechany przez tramwaj.

(*) Na ulicy Konstantynowskiej około nr. 19 tramwaj najechał na R. Rejdlera. Zawiezony lekarz Pogotowia udzielił R. pierwszej pomocy.

Wielki pożar w okolicy.

(*) We wsi Bratków gminy Wojsławice pożar strawił doszczętnie 14 całkowitych zagrod włościańskich. Spłonęły domy mieszkalne, stodoły, stajnie, obory, budynki gospodarskie, narzędzia rolnicze, zboże a nawet inwentarz. Straty ogromne, rodziny pogorzelców zostały bez dachu i mienia.

Ogień powstał przez lekkomyślną rozpalanie ognia przez chłopaków, pasących bydło przy jednej ze stodół. Od iskier zajęła się stodoła, zaś od niej sąsiednie zagrody.

Z sali odczytowej.

Jak w ubiegłym roku manja przedstawień amatorskich, tak w ostatnich miesiącach bieżącego roku manja odczytowa święci tryumfy w Łodzi. — Do rzędu niefortunniejszych występów należy niedzielną odczyt „o Ibsenie, Ibsenizmie i Peer-Gyntie“ p. Michel de Bois alias Michała Holcmana.

Zamiast sprawozdania z odczytu, powtórzmy, co o eksperymencie niedzielnym p. Holcmana napisał szerzej m. żydziwy Henryk Zimmermann w „N. L. Ztg.“.

Pan H. Z. tak zaczyna swe żydziwe sprawozdanie: „Gdybym nie znał osobiście pana Michała Holcmana, napisałbym o odczytych jego, co następuje: Przedswyżalskiem muszę zwrócić panu uwagę, panie Michale Holcman, że, pragnąc dodać siły przytoczającej swojemu odczytowi, nie słusznie pan podszys się pod pseudonim francuski (Michel de Bois), gdyż raczej winien pan być wziąć sobie pseudonim hiszpański!..

Zdaje się, że na odczyty Pańskie była tylko jedna osoba, która go zrozumiała, a tą osobą był... Paa.

Bo czegoż to pan w awym edczytych nie poruszył: — matematykę, filozofję, historję Polski, hymny Polskie, klasycyzm, romantyzm, Polską literaturę, krytykę, a-negdoty...

O wszystkim potrochu pan mówił a w gruncie rzeczy... nie pan nie powiedział. Coż mają wspólnego te wszystkie niby naukowe obruchy z Ibsenem i Peer-Gyntem? Od kiedyż to Świętochowski stał się polskim Ibsenem? A od kiedyż to określa się klasycyzm, jako to wszystko, co jest klasycznym (!) i t. d...

Pan H. Z. tak kończy swoje sprawozdanie: „gdy przed ósmiu dniami zamierział p. Holcman na nowo odkrywać w Sali Koncertowej istotę „Ibsenizmu“, zebrało się zaledwie 13 pańienek i 6-ciu młodzieńców... To było jednak dla badacza Ibsena za mało... Zwał w więc swoją gromadkę jeszcze raz... Gromadka przyszła... I wtedy to dopiero zrobiono odkrycie, że p. Michał Holcman nie tylko nie zna Ibsenowskiego Peer-Gynta, lecz że nie przeczytał on nawet całego Ibsena!..

Po coż więc urządzać odczyty, drukować afisze, marnować pieniądze i w „cudnym miesiącu Maja“ zwać ludzi do sali koncertowej?..

Pontaważ jednak znam osobiście pana Michała Holcmana, kończy sprawozdanie „N. L. Ztg.“, to nie pozostaje mi nie innego, jak tylko życzyć, aby p. Michał Holcman wziął pod uwagę to wszystko, co o Ibsenizmie mi Michel de Bois powiedziałem“.



Ks. Józef Szcześniak

proboszcz parafji Najświętszego Serca Jezusowego (Radogoszcz),

przeżywszy lat 48, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej chorobie zasnął w Panu, dnia 23 maja.

Wprowadzenie zwłok do miejscowego kościoła nastąpi w dniu 25 b. m. t. j. w piątek o g. 6 w. Nazajutrz t. j. w sobotę o g. 11 rano odprawione zostanie w tym że kościele uroczyste żałobne nabożeństwo, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz w Łodzi.

Na te smutne obrzędy zapraszają wiernych

RODZINA I DUCHOWIEŃSTWO.

Z Warszawy.

Powrót ze Stokholmu.

P. Włodzimierz Kunowski, Dyrektor Departamentu Pracy Rady Stanu, powrócił ze Stokholmu do Warszawy.

Zjazd księży prefektów.

W końcu czerwca odbędzie się zjazd księży prefektów; komisję organizacyjną zjazdu stanowią: ks. prałat Antoni Cieplicki (przewodniczący), ks. Aleksander Fajęcki (wiceprzewodniczący), ks. kanonik Józef Jamiołkowski (sekretarz i skarbnik), ks. kanonik Gajkowski z Sandomierza, ks. dr. Józef Wojtkiewicz z Włocławka, ks. Fraczyński z Pułtusza, ks. Sikorski z Kielc, ks. Gostyński z Lublina, ks. Alfons Trepkowski, ks. dr. Jan Szmigleński, ks. dr. Jan Mauersberger, ks. Adam Wyrębowski, ks. dr. H. Hilschen i ks. Pyrzakowski.

Zjazd przem. budowlanych.

Otwarcie zjazdu nastąpiło w gmachu Stow. techników (ulica Czackiego 3—5). Dział o g. 3 po poł., jutro dnia 25 o g. 9 rano i po poł., oraz dnia 26 maja o g. 9 rano i o g. 3 minut 45 odczytane zostaną liczne referaty.

Uruchomienie tramwajów.

W poniedziałek o godz. 6-ej wiecz, uruchomiono na próbie tramwaje elektryczne

Za odmówiania jazdy.

Prezydent policji nadesłał do biura naczelnego Milicji Miejskiej rozporządzenie następującej treści:

„Upraszam zawiadomić wszystkich właścicieli dorożek, iż są oni odpowiedzialni osobiście za postępowanie swoich woźniców i że zwłaszcza w tych wypadkach, gdy odmawiają jazdy z niemieckimi oficerami i urzędnikami, będą karani na równi ze swoimi woźnicami. Upraszam przy wymierzaniu kar odpowiednio postępować. Gubernatorstwo ma zamiar w takich wypadkach, oprócz ukarania, nakazać rekwizycję koni dla polskiego rolnictwa. Należy to specjalnie podać do wiadomości właścicieli dorożek.“ Wobec tego naczelnik Milicji polecił komisarzom poczynić stosowne kroki w celu przestrzegania powyższego rozporządzenia.

Ważne narodowościowe w uniwersytecie.

„Moment“ donosi, że na zebraniu studentów uniwersytetu warszawskiego ukazał się na trybunie student żydowski, który chciał przemawiać w imieniu żydowskich studentów, narodowców, domagając się dla nich reprezentacji w radzie studenckiej.

Zebrani protestowali przeciw temu głośno.

W rezultacie około 400 studentów-żydów opuściło salę, przyczem pożegnano ich okrzykami „Do Palestyny!“ i t. p.

Ohydna zbrodnia.

Warszawa nie może uskarżać się na brak sensacji, bo oto wzrząsnęła nią nowa tajemnicza zbrodnia.

Dnia 21 maja, przechodzący ulicą Grzybowską funkcjonariusz tramwajów miejskich, zauważył z oddali, że jakiś mężczyzna porzucił na ulicy worek. Przypuszczając, że w worku tym znajdują się podrzucone skradzione towary, wspomniany funkcjonariusz, wobec kilku zebranych kobiet począł badać zawartość worka. Znalaziono w nim nogi ludzkie i dołą część tułowia, pociętą na kawały. Zgromadzeni na placu przechodnie spostrzegli rychło w pewnym oddaleniu drugi worek, w którym reszta pościartowanych zwłok jakiegoś mężczyzny była zawiązana sznurkiem.

O wykryciu tajemniczej zbrodni zawiadomiono niezwłocznie milicję, wrótce też przybyli agenci policji kryminalnej.

Według orzeczenia lekarza, ohydne morderstwo popełniono przy pomocy siekiery i noża.

Wczoraj do prosektorjum, gdzie leża zwłoki zamordowanego, zgłosił się Berek Gruszka i w pościartowanym trupie poznał ojca swego, 65-letniego Szmula Gruszkę.

Syn zeznaje, że ojciec wyszedł z domu w poniedziałek rano, wzięwszy ze sobą pieniądze na dokonanie jakiegoś interesu. Przed pobliską „tanią kuchnią“ spotkał się z jakimś drugim żydem, widzącym swoim spółnikiem i obaj udali się w kierunku śródmieścia. Tutaj gubią się wszelkie dalsze ślady.

Zastrzelenie bandyty.

We wtorek agenci policji, spostrzegli bandytów, chcieli ich zaarrestować, wtedy ci rzucili się do ucieczki ostrzeliwując się. Od kul danych przez agentów padł, trafiony w szyję, bandyta Słowiński, a za drugim Rządzińskim pobiegł agenci i funkcjonariusze milicji. Wtedy ranny Słowiński wstał i również począł uciekać, a jenci i milicja biegli za nim strzelając, dopiero jeden z ogrodników, przez plac którego bandyta przebiegał, strzelił do niego celnie z dubeltówki, pomimo postrzału ranny przebiegł jeszcze wiorstę i na Szosie wolskiej przed domem nr. 21 padł.

Słowiński odmówił wszelkich zeznań i zmarł po przeniesieniu go do szpitala.

ODEON Dziś ODEON

MIA MAY

w głównej roli dramatu

„Mgła i Słońce“

Uwaga: Obraz ten zaliczony został do brylantowej serji May jako najwybitniejsze arcydzieło sezonu 1917 roku.

Wobec wielkiego nakładu kapitału, związanego z nabyciem obrazu, dyrekcja zmuszona była ceny podwyższyć.

Passe-partout i bilety ulgowe nie ważne

Ostatnie telegramy.**Bitwy piechoty na wyżynie Karstu.**

Z Wiedeńskiej wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 23-go maja wieczorem: Na wyżynie Karstu od środy trwa bitwa piechoty. **Zmniejszenie się produkcji.** Jak się dowiaduje z Haparandy „Af-

tonbladet“, na zjeździe związku inżynierów w Petersburgu stwierdzono, że produkcja Rosji, poczynając od wybuchu rewolucji, spadła o 25 proc. Przyczyną tego jest przede wszystkim skrócenie dnia roboczego i ogólna anarchia.

Tajne umowy powinny być ujawniane.

Jak „Berliner Tageblatt“ komunikuje z Petersburga, rada robotniczo-żołnierska postanowiła 340 głosami przeciw 46 za-

żądać od rządu tymczasowego ujawnienia tajnych umów, zawartych między Rosją i koalicją.

Krwawe rotruchy w Lizbonie.

Budapeszteński „Az Est“ pod datą 23 maja otrzymuje następujące wiadomości z Madrytu: W Lizbonie tłum zaatakował straż. Okręty wojenne bombardowały miasto. Dotychczas padło ofiarą 20 osób i około 100 rannych.

22,500 tonn.

BERLIN, 23 maja. (Urzędowe). Nowe sukcesy łodzi podwodnych: na oceanie Atlantyckim zatopiono 22,500 tonn reg. Między zatopionymi okrętami znajdowały się 3 wielkie uzbrojone parowce i jedna łódź podwodna w postaci parowca o pojemności prawie 3,000 t, komendanta której wzięto do niewoli.
Szeft marynarki.

Jedyny w Łodzi

TEATR LETNI

Golosseum

Cegielniana 16.

Otwarcie sezonu letniego z nadzwyczajnym programem

Począwszy od 25 maja codziennie wielkie przedstawienia „Variete“ dla rodzin.

Fiszelewicz Żydowski humorysta ulub. warsz. i łódzkiej publicz.
Duet Nowicki Niezrównany duet tancerki, ulub. warsz. i łódz. publicz.
Ervest Trio Scena w restauracji. Zdumiewający ekwilibrystyczny akt.
Danielos Ekscentryczny malarz. Obrazy z galganów.
M. Boczkowski Polski humorysta. Własny repertuar.

Duet Chrzczanowski Tańce meksykańskie i salonowe.
Nina Polska subretka. Tańce i śpiew.
Maks i Wład Oryginalny polski duet śpiewny.
Bergeman Złota niemiecka śpiewaczka i kucplista.
Abczyńska Ekscentryczna subretka.

Marylla Tancerka.
Ordon-Tuszyńska Polska subretka.
Ciszewska Subretka.
Emmy Niemiecka subretka.
Alicja Westor Subretka kaskadowa. i z d.

Początek koncertu o g. 7, — przedstawienia o 8 i pół punktualnie. Koniec o godzinie 11-ej wiecz. W razie niepogody przedstawienia odbywają się w Teatrze Zimowym.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Łodzi podaje do wiadomości, że do

Polskiego Seminarjum Nauczycielskiego

w roku bieżącym będą przyjmowani nowi uczniowie i uczennice na kurs I i II. Od kandydatów na kurs I są wymagane wiadomości w zakresie 4 klas gimnazjum za wyłączeniem języków, od kandydatów na kurs II --- znajomość przedmiotów kursu I-go.

Początek egzaminów przedwakacyjnych 15 czerwca.

Informacji udziela codziennie w godzinach szkolnych kancelaria Seminarjum, ulica Nowo-Targowa 16, gdzie również należy składać podania i dokumenty.

8-o klasowe gimnazjum filologiczne

B. BRAUNA

ul. Dzielna № 57.

Egzaminy dla nowostępujących kandydatów rozpoczną się dnia 30 maja r. b. Podania przyjmuje Kancelaria gimnazjum codziennie do 29 maja r. b.

II-je Polskie gimnazjum filologiczne

podaje do wiadomości, że egzamina przedwakacyjne, do II. IV włącznie, rozpoczną się 4 czerwca, do pozostałych—od 8 czerwca r. b. Kancelaria Szkoły przyjmuje podania do 26 maja r. b.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Przeprowadził się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szełbiera
chorym zewnętrznie
skórne i włosy
przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Konsultant prawny

A. Ackerberg,

Łódź, Północna 2, I-e p.
Formularze do podróży
tamże do nabycia.

Ważne

dla krawców i krawczyń!
Przyjmuje do haftowania
kostiumy, suknie
wszelkie roboty hafciarskie i
pasmanterie,
gwarantując za dobre wykonanie.
Znany majster tamborowania
IZAR BEN, Łódź Północna 6 m. 26

Pieniądze zarobić.

Resztki tanio
Sprzedaje za pół ceny dopasowane wełniane i jedwabne resztki na bluzki oraz dawskie suknie i dziecięce kostiumy: bostony, szewioty, satyny, alpaga i in. tow.
ul. ZIELONA 42, m. 10, front 3 piętro.

Crem Macedoin

f. „Motor“
Najlepszy środek do celu usunięcia piegów i udelikatnienia cery.
Cena Mk. 2,50.
1 Mk. 4,00.

Ala! Ala! Ala! Mebli

olbrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łódzka metalowa, krzesła gęste. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej
Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1 piętros front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Bielizniarka przyjmuje u siebie szycie i reperację wszelkiej bielizny
Widzewska 88—43 Konkowska.

Dla mężczyzn piękne peleryny, alpagowe marynarki, spodnie z „Amerykańskiej skóry“. Resztki specjalne modne towary na skautowskie ubrania tańco.
Piotrkowska 145 m. 34.

Gorsety gołowe i ubstankowe. Przyjmuje również przeróbki, pranie, odświeżanie starych gorssetów. „Renoma“ Łódź Główna № 17.

Gorseciarka potrzebna. Oferty składaj w Adm. G. Ł. pod „Gorseciarka“ do 25 IV.

Letnie mieszkania w zdrowym miejscu do wynajęcia. Wiadomość Konstancyńska 11 Brucknia Główna.

Letnie mieszkanie we dworze 6-8 pokoi kompletnie ameblowanych, wszelkie wygody dom skanalizowany, produkty na miejscu, kąpiel rzeczna las w bliskości. Piotrkowska 121 u W-nej Jroczińskiej.

Mebel sprzedam tanio: stołowy, gabinet, sypialny dębowy, salonik machontowy.
Piotrkowska 159—8.

Pralnik Najlepszy środek do prania bielizny czasem. fabr. J. Setzer i E. Werner
Sprzedaj hurtowa u Edm. Bogdańskiego, Dzielna 80. Żądać wszędzie, paczka 55 fenigów.

Pokój umiarkowany zaraz do wynajęcia w wszelkimi wygodami Dzielna 86a 9.
Potrzebny chłopiec 15-16 letni do usług z porządnej rodziny Ewangelicki 7 m. 22.

Potrzebny chłopiec ul. Sienkiewicz 22 Stankiewicz.
Potrzebny chłopiec do posług. Piotrkowska 78-4 Antczakowski.

Resztki manufaktury ul. Widzewska 40 m. 10
Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki: Szewioty, Bostonu Alpaga wełnianej, Satyny, towary na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, (czarny i biały kratka i inne) różne towary na bluzki, (barwełniane, batystowe, wełniane i jedwabne) barczony letnie i zimowe i różne cągi. **Łódź ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie lecz stałe.**

Rower mało używany, maszyno do szycia, oraz różne meble sprzedam. Ręzowska 2 m. 16

174 Piotrkowska Sorkownia Chrześcijańska przerabiania, nienje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywane starannie szybko i tanio.

Abram Herz Edubam zgubił świadectwo z ukończenia 2-eh klas, Szkoły Handlowej przy ulicy Długiej 45 **Odmieść do Adm. G. Ł.**

Józefa Wiśniewska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marianne Kowalczyk skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, 4 Mrk. i legitymację chłebną wydaną z Komitetu Rozdziału Chłeba i Młocznicy
Michalina Kubiak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 303115.

Stanisław Chudy zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalskiej 6.

Szczepan Laskowicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Polskie Gimnazjum Żeńskie

Marji Pruszyńskiej

ul. KAMIENNA № 10.

Podania nowostępujących kandydatek do 7-u klas włącznie przyjmuje kancelaria od g. 12-ej do 4-ej po poł.

Ogród koncertowy „LUNA“

ul. Sienkiewicza (Mikołajewka) № 40 — obok parku miejskiego.

W Sobotę, dnia 26 Maja

Otwarcie ogrodu — Koncerty art.

codziennie od godz. 6 wiecz. Doskonała kuchnia. Odstałe napoje. O liczne odwiedzanie ogrodu uprasza

DYREKCJA.**Sala Koncertowa (Dzielna 18).**

Sobota, 26 maja 1917 roku: **Wieczór Telepatyczny u W. RADOŃANA.**
Część I: 1) Telepatja na o ległość w obecnej wojnie i jej naukowe uzasadnienie. 2) Praktyczne zastosowanie telepatji.

Część II: OGÓLNE DOŚWIADCZENIA TELEPATYCZNE.

1) Doświadczenia za pomocą metali. 2) Doświadczenia z przerywanym kontaktem. 3) Eksperymenty bez jakiegokolwiek kontaktu.
Muzyka telepatyczna. Spirityzm. Odgrywanie charakteru. Szpieg. Detektyw jako telepatja. Odkrycie kradzieży. Wyłączenie zbrodni.
Początek o g. 8 wiecz. Bilety od mk. 1.— do mk. 25 do nabycia w Biurze „Promień“, Piotrkowska 81, a w dzień „Wieczoru“ od g. 6-ej przy kasie.

Sprzedaj RESZTKI białych:
na kostiumy bluzki, szlafroki, matinki, gładkiej, de-seniowej piki na koszule męskie, sportowe bluzy, płótno letnie na ubranka dziecięce, **Frotter** na kostiumy, satyna na fartuchy, robociarskie bluzy i „haki“ dla skautów Konstancyńska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter.

Stróż

obznajomiony z motorem elektrycznym, możliwie bezdzietny potrzebny zaraz. Zgłaszać się ul. Nawrot 43, m. 5, od 2 do 3 pp.